

WRACAMY DO TEMATU

Sąd nakazał wznowienie dochodzenia

Wójt gminy Cieszków złożył zażalenie na bezczynność policji i prokuratury w Miliczu. Chodzi o sprawę z października ubiegłego roku, kiedy widziano przedstawicieli jednej z krotoszyńskich firm na nielegalnych odkrywkach i wydobywaniu piasku.

Przypomnijmy, że 1 października 2021 r. cieszkowscy urzędnicy zostali poinformowani o tym, że spora ilość samochodów ciężarowych firmy z Krotoszyń przejeżdża przez Cieszków, a następnie drogą gruntową zmierza w kierunku miejscowości Góry, po czym wraca z ładunkiem piasku. Pracownicy urzędu dotarli na miejsce i ustalili, że na gruntach rolnych niedaleko Gór wykonana została odkrywka i trwa wydobywanie piasku.

– Jak się okazało, na wydobywaniu w tym miejscu firma nie miała koncesji. W związku z powyższym natychmiast powiadomiliśmy Komendę Powiatowej Policji w Miliczu. Po interwencji pracowników urzędu oraz funkcjonariuszy policji wydobywanie wstrzymano. Firma w pośpiechu zasypała wyrobisko nieznanym materiałem – informowały nas wtedy władze Cieszkowa.

Prokuratura Rejonowa w Miliczu 8 listopada odmówiła wszczęcia dochodzenia z powodu „braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa”. Wójt Cieszkowa, Ignacy Miecznikow-



FOT. CZYTAJNIK

ski, złożył zażalenie na taką decyzję do Sądu Rejonowego w Miliczu. 24 stycznia ogłoszony został wyrok nakazujący policji i prokuraturze wznowienie śledztwa.

– Postanowieniem z 08.11.2021 roku zatwierdzonym przez Prokuratora Rejonowego w Miliczu odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie nieumyślnego prowadzenia w dniu 1.10.2021 na działce nr 254/2 obręb Góry gm. Cieszków, bez wymaganej koncesji, wydobywania kopalin ze złóż w postaci piasku o nieustalonej frakcji i nieustalonej ilości, mającego wyrządzić znaczną szkodę w mieniu lub poważną szkodę w środowisku, tj. o czyn z art. 176 ust. 3 ustawy z 9.06.2011 Prawo geologiczne i górnicze – wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie jego popeł-

nienia (art 17 ust. 1 pkt 1 k. p. k.). Od tego postanowienia zażalenie wywiódł Wójt Gminy Cieszków Ignacy Miecznikowski, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił błędne określenie charakteru prawnego czynu, brak przeprowadzenia czynności dowodowych, które należało przeprowadzić w celu wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i jej istoty, wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, błędy w ustaleniach faktycznych. W opinii skarżącego niedostatecznie wyjaśniono sprawę. Istnienie na działce sprzętu budowlanego wskazuje na możliwość wydobywania piasku. Ponadto nie sposób dokonać jednoznacznego stwierdzenia o braku istnienia złóż kopalin, błędnie określono także charakter ewentualnie popełnion-

ego czynu jako nieumyślny. Podniósł także, że właściciel działki jest osobą profesjonalnie zajmującą się działalnością gospodarczą. Ponadto wskazał na przepis art 22 ust. 2 ustawy Prawo geologiczne i górnicze, podkreślając, że w sprawie żadna koncesja nie została udzielona oraz że organ nie zbadał, czy został zawiadomiony właściwy dyrektor okręgowego urzędu górniczego. Zakwestionował przy tym ustalenie, że właściciel gruntu chciał jedynie sprawdzić, czy posiada na działce piasek, bo jest ono sprzeczne z logiką, biorąc pod uwagę ilość ciężarówek i koparek na tej działce. Sam piasek został skutecznie wywieziony, a dół zasypany innym materiałem niż piasek. Samo poszukiwanie kopalni bez wymaganej koncesji również podlega odpowiedzialności karnej – czytamy w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w Miliczu.

Tym samym sąd uznał zażalenie za zasadne i je uwzględnił, stwierdzając, iż decyzja o odmowie wszczęcia dochodzenia jest przedwczesna i powierzchowna. – Organ postępowania przygotowawczego poprzestął na oświadczeniu właściciela działki, że chciał dowiedzieć się, czy może prowadzić na tym terenie wydobywanie. Jednak zeznania świadka Ignacego Miecznikowskiego, załączona dokumentacja fotograficzna wskazują raczej na bezpośredni zamiar wydobywania piasku lub innych kopalin – biorąc pod uwagę ilość zgromadzonego sprzętu i pojaz-

dów oraz wielkość wykopu. W zaskarżonym postanowieniu omówiono obowiązujące przepisy w tym zakresie, ale pominięto wnioski płynące z materiału dowodowego. Biorąc pod uwagę dokumentację fotograficzną, trudno uznać, by dokonane wydobywanie miało się w granicach 10 metrów sześciennych piasku, bo ładowność jednej takiej ciężarówki jest prawdopodobnie większa. Ponadto organ procesowy nie zbadał, czy nawet takie wydobywanie zostało zgłoszone do Urzędu Górniczego. Słusznie wskazuje skarżący, że nie tylko wydobywanie, ale również poszukiwanie złóż kopalin bez odpowiedniej koncesji podlega karze. Ponadto należy rozważyć, czy w tej sytuacji nie doszło do usiłowania popełnienia czynu z art. 176 ust. 1 lub ust 2 ustawy Prawo geologiczne i górnicze. W sprawie należy przesłuchać świadków (...) i ustalić w odpowiednich organach, czy została wydana koncesja lub czy zostało dokonane zgłoszenie wydobywania, a jeżeli zajdzie taka potrzeba, powołać biegłego, który wyda odpowiednią opinię, a następnie wydać decyzję procesową w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy – napisano w uzasadnieniu wyroku.

9 lutego Urząd Gminy w Cieszkowie otrzymał pismo z Komendy Powiatowej Policji w Miliczu, że dochodzenie w sprawie nielegalnego wydobywania piasku zostało wznowione.

(FENIX)

BRICO **MARCHÉ****Makowa 11****KUPUJ**
także

ONLINE

**Masz?**
temat?**ZADZWOŃ!**
662 863 480

MILICZ

Miejsce do zabawy i rekreacji



Milickie Centrum Medyczne poinformowało o rozpoczęciu montażu placu zabaw i siłowni przy szpitalu. W ostatnim czasie wymienione zostało ogrodzenie boiska przy budynku psychiatrii oraz zamontowano urządzenia sportowe.

Wspomniana inwestycja była długo wyczekiwana, zwłaszcza przez najmłodszych pacjentów. Teraz będą mogli spędzać każdą wolną chwilę na dworze, do woli korzystając z odnowionego boiska, imponującego placu zabaw czy też profesjonalnej siłowni zewnętrznej.

– Wierzymy, że dzięki naszym działaniom pobyt w szpitalu stanie się przyjemniejszy, a proces terapeutyczny przebiegał będzie znacznie szybciej. Liczymy na to, że czas hospitalizacji będzie też czasem bezstroskiej zabawy w pięknych okolicznościach przyrody – czytamy w komunikacie MCM.

Wspomniane zadanie jest realizowane w ramach projektu „Wsparcie inwestycji dla oddziałów psychiatrii dziecięcej w związku z epidemią wirusa SARS-CoV-2” i w całości finansowane ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19.

(FENIX)

POWIAT

Pozyskano środki na remont kolejnego odcinka drogi



Powiat milicki pozyskał w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg kwotę 3 009 311,50 złotych na remont drogi powiatowej nr 1400D na odcinku Sulów-Gruszczyca, łączący dwa powiaty – milicki oraz trzebnicki. Środki pozyskane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przeznaczone będą na dalszy remont tej drogi, na odcinku Słaczno-Paradów.

Jak podkreśla starosta milicki, realizacja remontów dróg powiatowych jest możliwa dzięki skutecznej współpracy z gminami Milicz, Krośnice i Cieszków oraz ich wsparciu. – To wspaniała informacja dla wszystkich mieszkańców powiatu milickiego. W grudniu udało nam się wspólnie z gminą Milicz, Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego

oraz Firmą Tarczyński wyremontować pierwszy fragment drogi powiatowej nr 1400D na odcinku Sulów-Gruszczyca, łączący dwa powiaty – milicki oraz trzebnicki. Środki pozyskane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przeznaczone będą na dalszy remont tej drogi, na odcinku Słaczno-Paradów. Dzięki temu poprawi się bezpieczeństwo kierowców, a dwa powiaty – milicki oraz rawicki – połączone będą wyremontowaną drogą. Dróg powiatowych jest dużo, dlatego staramy się sukcesywnie je modernizować – mówi starosta Sławomir Strzelecki.

(FENIX)

EKSPERT RADZI

Bezpieczna praca z prądem

O tym, że z instalacjami elektrycznymi nie ma żartów, wie praktycznie każdy. Często jednak nawet doświadczeni elektrycy i elektrycy zapominają o przestrzeganiu podstawowych zasad ich obsługi. Dlatego ważne jest utrwalanie tej wiedzy.

Elektrycy i elektrycy to osoby wykonujące prace konserwacyjne urządzeń i instalacji elektrycznych wewnątrz i na zewnątrz obiektów, prace montażowe przy liniach elektroenergetycznych napowietrznych i kablowych oraz instalacjach, a także prowadzące obsługę maszyn i urządzeń elektroenergetycznych oraz dokonujące oględzin i pomiarów elektroenergetycznych. W swoich działaniach mogą napotkać kilka rodzajów zagrożeń.

Pierwsze z nich to porażenie prądem elektrycznym. Najczęściej dochodzi do niego poprzez pracę bez wymaganego wyłączenia i sprawdzenia obwodu, niewłaściwego zabezpieczenia napedów łączników elektrycznych przed przypadkowym załączeniem, zdjęcie

osłon, uszkodzenie izolacji, wykonywanie prac przy użyciu elektronarzędzi w różnych warunkach atmosferycznych lub zwarcie w obwodzie elektrycznym. Skutkiem może być lekki uraz, poważne uszkodzenie ciała lub nawet śmierć. Aby uniknąć tego zagrożenia, wypada wyłączyć napięcie, oznakować urządzenia elektryczne w czasie prac, zapewnić izolowane narzędzia, helmy, okulary czy sprzęt wskazujący obecność napięcia, a także przeprowadzać okresowe badania instalacji elektrycznych oraz szkolenia dla pracowników.

Kolejne niebezpieczeństwo to wyładowania atmosferyczne, co wiąże się głównie z pracą w trakcie burz z wyładowaniami. Również tutaj może skończyć się zarówno niewielkim urazem, jak i zgonem. Podstawowe zasady bezpieczeństwa w tym wypadku to stosowanie połączeń wyrównawczych i uziemienia konstrukcji urządzeń oraz zakaz pracy w czasie burzy z wyładowaniami atmosferycznymi.

Niezwykle groźne mogą okazać się pożary i wybuchy. Najczęściej dochodzi do nich poprzez niewłaściwie dobrane parametry

urządzeń i instalacji elektrycznych, wykonywanie robót w pobliżu materiałów łatwopalnych i niezachowanie warunków bhp w obszarze zagrożonym wybuchem. To może skutkować poparzeniem lub śmiercią. Profilaktykę stanowią tu wyposażenie stanowiska pracy we właściwy sprzęt przeciwpożarowy, zachowanie wymaganych środków bezpieczeństwa w pobliżu materiałów łatwopalnych, sprawdzenie stężenia palnych gazów lub pyłów w przypadku pracy w obszarze zagrożonym wybuchem, uzyskanie wymaganej zgody od koordynatora robót, okresowe inspekcje urządzeń w wykonaniu przeciwwybuchowym, potwierdzające stan bezpieczeństwa, instrukcje i dokumentacja eksploatacyjno-ruchowa i atestacyjna urządzeń oraz stosowanie odpowiednich narzędzi nieiskrzących.

Uważać należy też na zmienne warunki atmosferyczne, upadki, potknięcia, poślizgnięcia, pyły, spadające przedmioty, a nawet hałas i stres. Często najlepszą drogą do zapewnienia bezpieczeństwa stanowią szkolenia pracowników i przestrzeganie norm czasu pracy.

MATEUSZ BABIARZ

BM BHP EXPERT

609 150 476

POLITYKA

Pozytywny przekaz kluczem do sukcesu

17 lutego w Starej Rzeźni w Miliczu odbyło się spotkanie otwarte z Krzysztofem Śmiszkiem – posłem z ramienia Lewicy. Temat debaty parlamentarzysty z mieszkańcami brzmiał „Co po PiS?”. Polityk poinformował też zebranych o zamiarze otwarcia biura poselskiego w mieście.

Swoje wystąpienie poseł Śmiszek rozpoczął od wyjaśnienia, czemu wybrał Milicz na lokalizację swoje biura. Uznał, że polityki nie należy prowadzić tylko w skali dużych miast, ale również w mniejszych miejscowościach. – Dla mnie jest to rzecz naturalna, dla człowieka lewicy i o postępowych poglądach. Uważam, że nie należy pozostawać w tyle. Wszędzie można prowadzić politykę – w Warszawie, Poznaniu czy w Miliczu. Przekonali się o tym mieszkańcy pobliskiej Olszy 1,5 roku temu. Ktoś sobie wymyślił, że wybuduje chlewnię na 7 tysięcy świń. Robi to na terenie Doliny Baryczy – obszarów chronionych, gdzie ludzie za ciężkie pieniądze inwestują w agroturystykę. Pojawia się ktoś, prawdopodobnie z duńskim kapitałem, w inicjatywę stworzenia rzeźni. Wtedy ludzie pomyśleli tak: „nigdy nie angażowałem się w politykę, ale może ona mi pomóc”. Zadzwoniono do mnie i zająłem się tym problemem. Z burmistrzem Milicza i panią sołtys połączyliśmy siły. Pisałem do Komisji Europejskiej i złożyłem zawiadomienie do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Uznałem za podejrzane ruchy niektórych



instytucji wokół tej inwestycji. Byłem pod ogromnym wrażeniem zaangażowania lokalnej społeczności. Na końcu wszyscy wygraliśmy – mówił K. Śmiszek.

Jak oznajmił, skuteczny polityk oznacza bycie codziennie blisko zwykłych problemów ludzkich. Zwiększa się tym samym zaufanie społeczne, pozwalające działać w szerszej skali. Wskazał, że zdarzają się sprawy ważniejsze, kiedy to warto nawet zawiesić podziały partyjne. Jako przykład wskazał swoją interwencję w sprawie zanieczyszczenia rzeki w Dolinie Baryczy. Zaalarmował w tej sprawie komisarza Unii Europejskiej i podjął rozmowy z ówczesnym ministrem środowiska – Michałem Wośm. – Podczas jednego z posiedzeń sejmiku przysiadłem się do pana ministra i zaczęliśmy rozmawiać. Zaczęliśmy mu tłumaczyć cały problem z zanieczyszczeniem rzeki. Powiedziałem, że potrzebuję jego pomocy i trzeba pominąć spory polityczne. Zrobiłem to, mimo że dzieli mnie

od PiS-u ocean. Jeśli mamy na szali dobro społeczności lokalnej, to korona mi z głowy nie spadnie. Niestety, oni rządzą tym krajem – stwierdził poseł.

Na spotkaniu rozmawiano też o tym, jakie szanse Lewica ma w nadchodzących wyborach parlamentarnych. K. Śmiszek oświadczył, że nie należy skupiać się tylko na krytykowaniu władzy rządzącej i wyciąganiu na wierzch kolejnych afer. Kluczem do sukcesu, jego zdaniem, jest przekaz pozytywny w postaci programu wyborczego oraz emocji.

– W wyborach liczą się również emocje, a nie tylko konstruktywny program wyborczy. W kwestii propozycji startowania z jednej listy wyborczej – jest za wcześnie, żeby o tym decydować. Mamy swoje fundamentalne wartości, takie jak walka o prawa człowieka i mniejszości, z których nie zrezygnujemy. Nikt z nas nie potrafi przewidzieć, jaka będzie przyszłość, a sondaże nie są jednoznaczne w tej materii – powiedział polityk Lewicy.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI

Z POLICJI

Odpowie za kradzież piły spalinowej



14 lutego milicka policja zatrzymała 38-letnią kobietę, która dopuściła się kradzieży piły spalinowej do cięcia drewna. Grozi jej kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Do kradzieży doszło w Miliczu na początku lutego. Mężczyzna pozostawił piłę spalinową do cięcia drewna na klatce schodowej budynku, w którym mieszka. Ktoś wykorzystał „okazję” i piła o wartości 850 złotych zniknęła. Sprawą zajęli się milicjcy śledczy, którzy ustalili, że piłę ukradła 38-

letnia kobieta czasowo przebywająca na terenie Milicza. Policjanci odzyskali skradzione mienie, które znajdowało się w jednym z miejscowych lombardów.

– Zatrzymana kobieta usłyszała zarzut dokonania kradzieży mienia o wartości 850 złotych, za co grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Podejrzana po przesłuchaniu została zwolniona, a odzyskaną piłę niezwłocznie zwrócono właścicielowi – poinformował podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy KPP w Miliczu. (FENIX)

WYPADEK

Dachowanie na drodze wojewódzkiej



W niedzielę na drodze wojewódzkiej nr 448, na odcinku pomiędzy miejscowościami Czarnogoźdźce i Milicz, doszło do groźnego wypadku. Na skutek tego zdarzenia poszkodowana została 26-letnia kobieta.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 26-latką, jadąc samochodem osobowym marki Chevrolet, zmierzała w kierunku Milicza i na prostym odcinku drogi prawdopodobnie nie dostosowała prędkości do panujących warunków. W wyniku tego pojazd zjechał na prawe pobocze, przewrócił się na dach, po czym uderzył w przydrożne drzewo.

Strażacy wydostali raną kobietę z samochodu, po czym karetka pogotowia zabrała ją do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Trzebnicy. – Kobieta jechała sama, nikt inny nie ucierpiał. Poważnie uszkodzony pojazd został odholowany na parking strzeżony. Policjanci ustalili, że kierująca była trzeźwa i miała wymagane uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych. Trwa postępowanie wyjaśniające przyczyny i okoliczności tego zdarzenia. Jednocześnie ponownie apelujemy do wszystkich kierowców o ostrożność i rozwagę na drodze – mówi podinsp. Sławomir Waleński z Komendy Powiatowej Policji w Miliczu. (FENIX)

Makro Energy

Hurtownia elektryczna

508 387 032

ul. Osadnicza 8, 56-300 Milicz milicz@makroenergy.pl

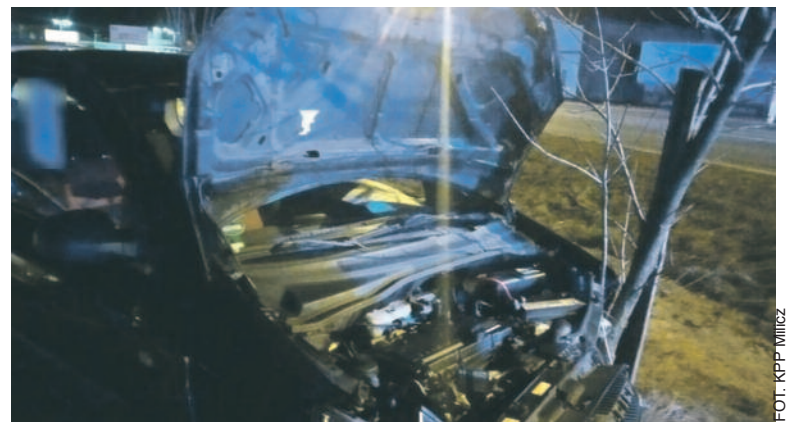


NA DRODZE

Chciał zrzucić winę na psa...

9 lutego w godzinach wieczornych na ul. Trzebnickiej w Miliczu doszło do kolizji drogowej. Samochód zjechał z drogi i uszkodził dwa zaparkowane pojazdy. Kierowca był pod wpływem alkoholu.

Przeprowadzone badanie wykazało w organizmie kierującego 1,5 promila alkoholu. – 40-letni obywatel Ukrainy jechał ulicą Trzebnicką w kierunku Miłochowic. Na łuku drogi w lewo nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego samochód wypadł z drogi i uderzył w dwa zaparkowane pojazdy osobowe na terenie tzw. byłego lotniska. Początkowo mężczyzna próbował winą za zdarzenie obarczyć swojego psa, przewożonego na przednim fotelu pasażera, który rzekomo miał podczas jazdy ugryźć go w rękę, co spowodowało całe zajście. Kierowca dodał, że po fakcie pies uciekł. Funkcjonariusze za-



trzymali sprawcy prawo jazdy oraz zabezpieczyli rozbity pojazd na parkingu strzeżonym. 40-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie, gdzie pozostał do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w związku z zastosowaniem wobec niego tzw. procedury trybu przyspieszonego – informuje asp. Bartosz Strychowski z Komendy Powiatowej Poli-

cji w Miliczu. 11 lutego milicki sąd orzekł dla mężczyzny karę w postaci trzech lat zakazu kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi, grzywny w wysokości 4,5 tysiąca złotych oraz świadczenia pieniężnego w kwocie 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. (FENIX)

POLICJA

Milicka komenda z nowym szefem

18 lutego młodszy inspektor Mariusz Tański oficjalnie objął służbę jako pełniący obowiązki komendanta policji w Miliczu. Wcześniej piastował stanowisko naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Jak informuje Komenda Powiatowej Policji w Miliczu, Mariusz Tański ma bogate doświadczenie zawodowe. Jego kariera rozpoczęła się 1993 roku w Oddziale Prewencji Policji w Olsztynie. W latach 1999-2006 pełnił służbę w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. W 2006 objął stanowisko zastępcy naczelnika wydziału. Następnie w latach 2006-2012 służył w połączonym Wydziale Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. W 2012 trafił ponownie do Wydziału Ruchu Drogowego, gdzie przeszedł wszystkie



szeble stanowisk służbowych, począwszy od asystenta, a kończąc na stanowisku naczelnika wydziału, którym został w kwietniu 2018.

Nowy szef milickich policjantów jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, gdzie uzyskał tytuł magistra prawa. Ponadto jest absolwentem studiów

podyplomowych z zakresu zarządzania kryzysowego oraz studiów podyplomowych z zakresu zarządzania jednostką organizacyjną w administracji publicznej. Mł. insp. Mariusz Tański jest żonaty, ma dwóch dorosłych synów. Jego zainteresowania to żeglarstwo, motoryzacja, nurkowanie oraz podróże. W wolnej chwili lubi obejrzeć dobry film. (FENIX)

OPRAC. (FENIX)

Z POLICJI

Z myślą o bezpieczeństwie pieszych

W miniony czwartek miliccy policjanci przeprowadzili na drogach naszego powiatu działania pod kryptonimem „Niechronieni uczestnicy ruchu drogowego”. W trakcie akcji mundurowi ujawnili m. in. 11 wykroczeń, które popełnili kierowcy, polegających na nieustąpieniu pierwszeństwa pieszym.

Ponadto w trakcie policyjnej akcji ośmiu kierowców przekroczyło dozwoloną prędkość jazdy w obrębie przejść dla pieszych, a cztery wykroczenia polegały na nieprawidłowym przejeździe przez przejścia. Kierowcy popełniali także inne wykroczenia, które – ogólnie rzecz ujmując – polegały na nieprawidłowym zachowaniu się wobec pieszych. Wszyscy sprawcy wykroczeń zostali ukarani mandatami.

Głównym celem tego przedsięwzięcia było podniesienie poziomu bezpieczeństwa pieszych, czyli grupy, która w sytuacji



FOT. KPP Milicz (zdjęcie poglądowe)

uczestnictwa w zdarzeniu drogowym jest najbardziej narażona na odniesienie poważnych obrażeń.

Policjanci zapowiadają, że tego typu działania będą systematycznie prowadzone na drogach powiatu milickiego. – *Pamiętajmy jednak, że o własne bezpieczeństwo*

na drodze w głównej mierze powinniśmy zadbać sami, stosując się do obowiązujących przepisów ruchu drogowego i zachowując na drodze czujność oraz rozwagę – apeluje podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu

OPRAC. (ANKA)

KONCERT AKUSTYCZNY

Sławek

UNIATOWSKI

ZAUCHA

SINATRA

WODECKI

The best of

MILICZ

11 MARCA 2022 R.

GODZ. 18:00

AULA I LO

BILETY DO NABYCIA

w „STAREJ RZEŹNI”

MILICZ UL. SZEWSKA 1B

REZERWACJE: 71 38-30-035

ŚRODEK
KULTURY
MILICZGmina
Milicz

WWW.KULTURA-MILICZ.PL

MILICZ

Oferują pomoc ukraińskiej szkole

Szkoła Podstawowa nr 2 i Szkoła Muzyczna I stopnia w Miliczu deklaruje gotowość pomocy polskiej szkole na Ukrainie.

- *Zawsze możecie na nas liczyć* – te słowa dyrekcja milickiej dwójki przekazała dyrektorze zaprzyjaźnionej ogólnokształcącej szkoły polskiej w Mościskach na Ukrainie. W obliczu zagrożenia wojną ze strony Rosji wobec Ukrainy SP nr 2 w Miliczu zobowiązała się do organizacji pomocy dla nauczycieli, uczniów i pracowników placówki w Mościskach, również w zakresie przygotowania przyjazdu dzieci do Milicza w czasie ewentualnych działań wojennych na zachodzie Ukrainie.

- *To bardzo ważny akcent wieloletniej współpracy i budowania relacji gminy Milicz, jej szkół i organizacji z naszymi zagranicznymi partnerami samorządowymi i oświatowymi. To dowód na to, że w przypadku trudnych sytuacji jesteśmy dla siebie wzajemnym wsparciem* – czytamy na profilu facebookowym gminy Milicz.

OPRAC. (ANKA)



FOT. Gmina Milicz

MILICZ

Ważny odcinek komunikacyjny



FOT. Gmina Milicz

Rozpoczęła się budowa drogi w Kaszowie pod Miliczem. Prace mają być zrealizowane w ciągu trzech miesięcy.

Wybudowany zostanie odcinek drogi o długości ponad 1,1 km – od skrzyżowania al. Niepodległości z ul. Chabrową

w Miliczu do drogi powiatowej z Milicza do Kaszowa. Inwestycję na odcinku 550 metrów zrealizuje firma zewnętrzna, wyłoniona w postępowaniu przetargowym. Pozostałe 660 metrów wykona Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Dolina Baryczy”.

– *Budowa tego odcinka drogi stanowi ważny punkt komunikacyjny nie tylko dla mieszkańców Kaszowa pod Miliczem, ale również kierowców z Kaszowa, Karmina, Karminka, Postolina, Prac, którzy – korzystając z niego – będą mogli swobodnie dojechać do Milicza, bez konieczności włączania się w drogę krajową* – poinformowały władze gminy Milicz.

(FENIX)

K O N C E R T

ŚRODEK
KULTURY
MILICZObywatel
jazzBolewski i Tubis grają
CiechowskiegoRADEK BOLEWSKI
wokół, perkusjaMACIEJ TUBIS
fortepian, syntezator

Duet jakiego jeszcze nie słyszeliście!

Milicz, 25.03.2022 r.

Bilety w sprzedaży już wkrótce.

GMINA CIESZKÓW

Będzie bezpieczniej na przejściach dla pieszych



Do końca listopada przy trzynastu przejściach dla pieszych w miejscowościach Cieszków, Dziadkowie i Rakłowice pojawi się odpowiednie oświetlenie. Taką decyzję podjęto w trosce o bezpieczeństwo przechodniów i ze względu na wysokie natężenie ruchu.

Na taki problem zwrócili uwagę mieszkańcy gminy Cieszków, wskazując przy tym zwłaszcza na bezpieczeństwo dzieci uczęszczających do szkół. Zdecydowano więc o dodatkowym zabezpieczeniu przejść znajdujących się przy drodze krajowej nr 15. – *Udało się najpierw doprowadzić do tego, że te przejścia zostały dodatkowo oznakowane. Znajdują się tam duże, wyraźne znaki odblaskowe, bardzo rzucające się w oczy. Oprócz tego dostaliśmy informację, że przejścia będą jeszcze oświetlone. Z dwóch stron pojawiają się latarnie, które poprawią widoczność. Po pierwsze – kierowcy łatwiej zauważą przechodniów, a po drugie – piesi poczują*

się bezpieczniej – informuje wójt Ignacy Miecznikowski.

Spśród trzynastu zaplanowanych do doświetlenia miejsc dziesięć znajduje się w Cieszkowie, dwa w Dziadkowie, a jedno w Rakłowicach. Decyzję podjęła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w porozumieniu z gminnymi władzami. W najbliższym czasie konsultowane będą jeszcze kwestie przyłączenia i zasilania lamp. – *Pod względem dokumentacji wszystko jest już gotowe, natomiast fizycznie działania mają potrwać najpóźniej do końca listopada* – dopowiada wójt gminy.

Wraz z zaplanowanymi pracami w Cieszkowie przy ul. Krotoszyńskiej, przy istniejącym przejściu dla pieszych, ma powstać strefa oczekiwania – po stronie, gdzie nie ma chodnika. GDDKiA informuje także, iż czyni starania, aby odcinek drogi krajowej nr 15, pomiędzy Rakłowicami a Guzowicami, jeszcze w tym roku został wyremontowany.

(MS)

CHARYTATYWNIE

Wsparcie dla małego Ignasia i jego mamy

Z powodu śmierci Bartosza Ptaka, absolwenta Technikum Leśnego w Miliczu, zorganizowano zbiórkę na rzecz jego rodziny, a zwłaszcza małego Ignacego. Środki można wpłacać za pośrednictwem portalu zrzutka.pl.

Na prośbę absolwentów Technikum Leśnego w Miliczu została utworzona zbiórka dla Ignacego – synka zmarłego Bartosza Ptaka. Od dziecka kochał las i do końca był z nim związany. Ukończył Technikum Leśne w Miliczu im. prof. Władysława Jedlińskiego oraz Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Pracował w Nadleśnictwie Piaski jako podleśniczy. Polował w kole łowieckim Wida-wa Wrocław.

– *Jako przyjaciel rodziny zdecydowałem się zorganizować zbiórkę (po wcześniejszej akceptacji mamy Ignasia). W roku 2021 szczęśliwi rodzice mają powitać na świecie bliźnięta. Niedługo po tym dowiadują się, że będą to chłopcy. Cięża nie przebiega pomyślnie. Wiele wizyt u specjalistów, długie badania... Nerwy, które nie mają końca. Przychodzi dzień rozwiązania. Bóg postanowił zabrać jednego chłopca do siebie... Wielki ból rodziców, który zrozumieć może tylko ten, co stracił dziecko... Rodzice muszą szybko odnaleźć się w nowej rzeczywistości i stanąć na nogi... Ignacy urodził się jako wcześniak, musi zostać w szpitalu (w Polsce w tym czasie trwa druga fala pandemii COVID-19). Rodzice po czasie mogą odwiedzić syna. Za rzadko i za krótko... Takie nieludzkie przepisy. Rodzina powoli podnosi*



się... Są plany. Dobre plany. Ma odbyć się wesele (w maju tego roku). Rodzice cieszą się synem i swoim ślubem. Zaczynają wierzyć, że przed Nimi są już tylko dobre dni... Nagle ojciec zaczyna czuć się gorzej. Myśli sobie, że pewnie go przewiał. Przecież pracuje w lesie... W wolnych chwilach też jest w lesie (jako myśliwy). Zwykle przeziębienie... Nagle jest gorzej. Trafia do najbliższego szpitala. Tam po wstępnych badaniach lekarze decydują się przewieźć go do szpitala w Poznaniu. Powoli dochodzi do siebie. Pada pierwsza diagnoza – to udar... W wieku 29 lat... Ale przecież to nie

koniec świata, nie może się poddać... Nagle stan, który był już stabilny, pogarsza się... Stan jest zły. COVID rujnuje jego organizm. Lekarze stwierdzają śmierć mózgu... Po ponad tygodniu serce przestaje bić... Synek Ignacy traci swojego ukochanego tatusia... Mama Ignasia teraz musi wziąć na barki wszystko, a to wcale nie jest mało. Wiem, że da chłopcu wszystko, co najlepsze, ale nic nie zastąpi mu ojca... – napisał na stronie zrzutka.pl Łukasz Mejlon, przyjaciel rodziny. Planuje się zebranie kwoty 50 tysięcy złotych.

OPRAC. (FENIX)

Z POLICJI

Kryptowaluty to okazja również dla oszustów

Jak informuje milicka policja, na terenie powiatu odnotowano przypadki wyłudzeń loginów i haseł do kont bankowych. Pojawiła się bowiem nowa metoda oszustwa – na kryptowaluty. Doskonałym narzędziem dla cyberprzestępców nie musi być złośliwe oprogramowanie komputerowe. Wystarczy odpowiednia socjotechnika, czyli atak psychologiczny. Oszuści kontaktują się z ofiarami poprzez media społecznościowe i oferują bardzo zyskową inwestycję.

Sprawcy działają w ten sposób, że dzwonią do pokrzywdzonego, oferując szybki i duży zysk w obrocie kryptowalutą. Oszuści manipulują swoimi ofiarami tak, aby myślały, że będą inwestować w wirtualny pieniądź. W rzeczywistości w wyniku perswazji ofiara instaluje w swoim komputerze program umożliwiający tzw. zdalny

pulpit. Następnie kontaktuje się z nią przedstawiciel jakiejś „firmy”, oferując inwestycję związaną z kryptowalutą, najczęściej o nazwie Bitcoin. Dzwoniący namawia swego rozmówcę do pobrania aplikacji AnyDesk (aplikacja służąca do zainstalowania zdalnego pulpitu), za pomocą której oszust może wydać na komputerze polecenie, np. zaciągnięcie błyskawicznej pożyczki, wykonywać nieautoryzowane transakcje lub wyprowadzać zgromadzone oszczędności.

Policjanci apelują o zachowanie rozsądku i przestrzeganie zasad bezpieczeństwa przy transakcjach internetowych. – *Bądźmy ostrożni, jeśli podczas rozmowy telefonicznej ktoś chce szybko uzyskać twoje dane, oferuje możliwość uzyskania szybkich i wysokich zysków dzięki inwestycji w kryptowaluty i chce zainstalować na Twoim komputerze program*



do zdalnego sterowania. Należy zachować szczególną ostrożność w przypadku kontaktów zdalnych (telefonicznych oraz mailowych) z osobami proponującymi świadczenie usług finansowych lub wykonanie transakcji. Dobrze jest zweryfikować tożsamość tych osób oraz prawdziwość deklarowanego celu kontaktu. Inwestowaniem powinny zajmować się osoby, które posiadają co najmniej minimalną wiedzę na temat technologii Blockchain, kryptowalut

oraz powodach, które wpływają na jej zmienność. Nie powinniśmy również przeznaczać na inwestycje więcej środków, niż możemy aktualnie stracić. Przy podjęciu decyzji potencjalny podmiot, w który chcemy zainwestować środki finansowe, należy sprawdzić na liście ostrzeżeń publicznych Komisji Nadzoru Finansowego oraz w miarę możliwości na stronach internetowych, prowadzonych przez zagraniczne jednostki nadzoru nad rynkiem finansowym. Musimy wziąć pod uwagę również to, czy broker inwestycyjny jest nadzorowany przez Komisję Nadzoru Finansowego lub inny organ zagraniczny takiego nadzoru. Ważne jest sprawdzenie wszelkich okoliczności i celów danego biznesu, czy jest zabezpieczony i można złożyć reklamację. Jurysdykcja prawna emisji kryptowalut może nam utrudnić w przyszłości ewentualne składanie roszczeń odszkodowawczych

lub skarg z tytułu nierzetelnej realizacji umów. Inwestorzy, którzy już posiadają kryptowaluty i kryptoaktywa, powinni pamiętać o tym, aby nie udostępniać osobie nieupoważnionej dostępu do swojego klucza prywatnego. Przydatną informacją jest również fakt, że pracownicy Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego w żaden sposób nie uczestniczą w transakcjach, które są związane z kryptowalutami. Tym samym powoływanie się na jakikolwiek jego udział lub osób upoważnionych przez organ nadzoru w transakcjach nabycia lub zbycia kryptowalut nie ma żadnych podstaw i jest jednym z elementów, który przestępcy wykorzystują w celu zdobycia naszego zaufania i w konsekwencji przeprowadzenia czynności oszukańczej i pozyskania naszych środków – przestrzega podinsp. Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu.

Jeżeli podejrzewasz, że padłeś ofiarą oszustwa, skontaktuj się ze swoim bankiem oraz zawiadom organy ścigania.

(FENIX)

SP DUNKOWA

Baw się, graj i ucz!



Stowarzyszenie „Szkoła Wspólnym Dobrem”, działające przy Szkole Podstawowej w Dunkowej, pozyskało dotację z gminy Milicz na zajęcia dla dzieci i młodzieży.

W ramach projektu pod nazwą „Baw się, graj i ucz” w szkole przeprowadzono cykl zajęć kreatywnych dla uczniów – warsztaty techniczne, plastyczne i ruchowe. Ich zwieńczeniem są kolorowe szkolne korytarze, ozdobione przez uczniów, którzy wykorzystali umiejętności kreatywne, zdobyte podczas zajęć. Podstopnice szkolne wzbogaciły się o naklejki z hasłami motywacyjnymi, a podłogi na korytarzach o plansze do gier i zabaw. Ściany udekorowano naklejkami z sentencjami znanych autorów.

FOT. Gmina Milicz

OPRAC. (FENIX)

WALENTYNKI

Koncert dla zakochanych



14 lutego w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Miliczu zorganizowano koncert muzyki z pogranicza jazzu, bluesa, popu i soulu. Wystąpiła grupa Paulina Cynkar Quartet. Wszystko odbyło się w klimacie Święta Zakochanych.

W sali przygotowano więc balony w kształcie serc czy świeczki na stolikach, przy których siadali widzowie. Było więc bardzo nastrojowo.

Na scenie wystąpili Paulina Cynkar – wokal, Teodor Górka – instrumenty klawiszowe, Rafał Krzywosz – gitara basowa, Michał Bednarz – perkusja. Kwartet wykonał covery znanych utworów o miłości. Można było usłyszeć przeboje choćby takich artystów jak Whitney Houston czy Michael Jackson. Publiczność bawiła się świetnie, o czym świadczyły rzesiste brawa dla zespołu.

(FENIX)



CYKL WARSZTATÓW INSPIROWANYCH DOLNOŚLĄSKIM FOLKLOREM I PRZYRODĄ

- 20.02.2022, godz. 14:00 DREWNIANE PTASZKI - ZAWIESZKI DO OKIEN WZORNIKIEM DOLNOŚLĄSKIM MAŁOWANE
- 27.02.2022, godz. 14:00 PRZEDWIOŚNIE NA STOLE - KOMPOZYCJA FLORYSTYCZNA INSPIROWANA DARAMI ŁĄK I LASÓW
- 06.03.2022, godz. 14:00 CERAMICZNA NATURA - WIELKANOCNY ZAJĄC NIE UCIEKNIE
- 13.03.2022, godz. 14:00 KOMPOZYCJE Z ŻYWYCH ROŚLIN ZINTEGROWANE Z WIOSENNĄ PRZYRODĄ
- 20.03.2022, godz. 14:00 SZKLANE PISANKI W KOLORYSTYCZNYM EKOZESTAWIENIU
- 27.03.2022, godz. 14:00 ALE JAJA! WIELKANOCNE TRADYCJE I CIEKAWE DOŚWIADCZENIA
- 03.04.2022, godz. 14:00 NATURALNE BARWNIKI NA TKANINACH I KRASZANKACH
- 10.04.2022, godz. 14:00 WIELKANOCNY KOSZYCZEK I STÓŁ PIĘKNIE TKANINAMI PRZYSTROJONE

szczegóły i zapisy: www.kom.edu.pl
Muzeum Bombki | ul. J. Dąbrowskiego 3, Milicz

DZIEJE SIĘ

T V S

PREMIERA
PIĄTEK 18:00

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE
KULTURALNO-ROZRYWKOWE

Muzyka • Książka • Spektakle

polsat box

POZYCJA 85

CANAL+

POZYCJA 87

orange

POZYCJA 62

vectra

POZYCJA 129

upc

POZYCJA 111/352

TELEWIZJA
NAZIEMNA

WOJ. ŚLĄSKIE

WP pilot

PILOT.WP.PL

BIEGI

Krońniczanie na bardzo wymagającej trasie



FOT. SSW Team Krońnice

Dwaj przedstawiciele Sympatyków Sportów Wytrzymałościowych Team Krońnice brali niedawno udział w Zimowym Półmaratonie Górskim w Jedlinie-Zdroju. Wprawdzie nie zajęli najwyższych lokat, ale zdołali ukończyć trudną trasę.

Uczestnicy zawodów mieli do pokonania ok. 21,5 km. Poruszali się drogami z dużymi przewyższeniami o nawierzchni szutrowej i asfaltowej, a także ścieżkami leśnymi i górskimi. Poprzecznie podniosły dodatkowo warunki atmosferyczne – błoto, śnieg i lód. Krońniczanie znaleźli się jednak wśród 240 osób, które sprostały wyzwaniu i ukończyły bieg.

Tylko mistrz i wicemistrz zdołali uzyskać czasy poniżej dwóch godzin. Zdecydowana większość startujących potrzebowała na dotarcie do mety ponad 120 minut, lecz mniej niż 240. W tym gronie znaleźli się reprezentanci SSW Team Krońnice.

Damian Nohr uplasował się na 176. pozycji z czasem niespełna 3:04. Był to jego debiut na dystansie półmaratonu. Krzysztofowi Tokarzowi natomiast pokonanie trasy zajęło 3 godziny i 14 minut, co pozwoliło na zajęcie 200. lokaty. Oba zawodnikom należą się gratulacje za wolę walki i pokonanie tak wymagającej trasy.

(MS)

SIATKÓWKA

Milickie zespoły poza finałami



FOT. Archiwum

W niedzielę zakończyły się półfinały dolnośląskich lig siatkówki młodziczek i młodzików. Dziewczęta na ostatnie starcia udały się do Wałbrzycha, a potencjalny awans ich koleżek do finałowej czwórki był uzależniony od wyników meczów rywali. Niestety, dla żadnej z naszych ekip weekend nie skończył się promocją do ścisłej czołówki. To jednak nie koniec emocji dla reprezentantów Dwójki, bowiem i dziewczęta, i chłopcy powalczą jeszcze o miejsca 5-8.

Gospodyniami ostatniej rundy półfinałowych bojów były zawodniczki Chelmecka Wałbrzych. W pierwszym spotkaniu doszło do ich konfrontacji z miliczkami.

Miejscowe szybko wypracowały sobie sporą zaliczkę i zamknęły otwierający set z dziesięcioma punktami przewagi. Druga partia była nieco bardziej wyrównana, ale i tym razem wałbrzyszanki były górą, wygrywając do 18. W ten sposób rozstrzygnęły się losy awansu.

Kolejne starcie naszych siatkarek nie mogło już niczego zmienić. Mimo to ambitnie podeszły do pierwszej partii meczu z Wieżą Radków. Zacięta walka zakończyła się rezultatem 20:25 dla rywalki. Później radkowiarki całkowicie zdominowały milicki zespół, pozwalając mu zdobyć jedynie sześć punktów.

W ostatnim pojedynku Wieża ograła miejscowe po tie-breaku, zajmując tym samym pierwszą lokatę w półfinałowej ta-

li. W czołowej czwórce znalazły się także wałbrzyszanki, z kolei nasza drużyna, wraz z ekipą z Miękini, powalczą o miejsca 5-8.

Znacznie bliżej awansu byli milicy młodzicy, którzy w niedzielę czekali na rozstrzygnięcia zmagani w Bielawie. Wrocławski Koral miał już zapewniony występ w finałach. Liczyć można było jedynie na potknięcie wrocławskiej Gwardii. Niestety dla miliczan gracze Bielawianki okazali się wyjątkowo gościnni, ulegając obu przyjezdnym teamom 0:2. Gwardia zdołała też ugrać seta w przegranym meczu z Koralem. Dzięki temu oba teamy ze stolicy województwa zagrają w finale. Naszych siatkarki czeka natomiast rywalizacja o cztery niższe lokaty.

(MS)

MINISIATKÓWKA

Bezkonkurencyjne gospodynie



FOT. SP1 Milicz

W sobotę, 12 lutego, rozegrano I Ogólnopolski Turniej Minisiatkówki Trójek Dziewcząt o Puchar Dyrektora Jedynki. Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Miliczu wykazała się sportową niegościnnością, gdyż jej reprezentantki wygrały wszystkie mecze i zdobyły trofeum.

W szkolnej hali pojawiły się ekipy z Milicza, Poznania, Gostynia, Głogowa, Zbąszynka, Koła, Krotoszyna, Drzonkowa i Nowej Soli. Łącznie w szranki stanęło 21 zespołów, rozegrano 117 spotkań na sześciu wydzielonych boiskach. Nad właściwym przebiegiem rozgrywek czuwała ósemka sędziów.

Zwycięzynie wystawiły do walki jeden zespół, ale za to świetnie przygotowany i zmotywowany. Treningi w okresie ferii pozwoliły gospodyniom ograć wszystkie przeciwniczki i odnotować 12 wygranych meczów. Oprócz pucharu głównego w milickiej SP nr 1 pozostała też nagroda MVP, którą zdobyła Oliwia Frik.

Mniejszy puchar i srebrne medale wywalczyły przedstawicielki UKS Hetman Sobieski Poznań, a najniższy stopień podium należał do UKS Kania Siatka Gostyń. W rywalizacji uczestniczyły też trzy drużyny reprezentujące milicką Dwójkę, ale spisały się nieco gorzej od swoich sąsiadek. Zajęły bowiem dalsze lokaty.

(MS)



FOT. Archiwum

TENIS STOŁOWY

Turniej na ósemkę

Przedstawiciele milickiego Lidera w weekend rywalizowali w III Wojewódzkim Turnieju Kwalifikacyjnym Juniorek i Juniorów w Miękini. Dla podopiecznych Rafała Gendery symboliczna okazała się cyfra 8. Tak liczna była bowiem klubowa reprezentacja i taka była najwyższa wywalczona lokata, a znalazł się na niej Mikołaj Nawrot.

Spśród przedstawicielek Lidera najlepiej spisała się Oliwia Rząsa. Zajmując drugą lokatę w grupie, awansowała do turnieju głównego. Tam jednak uległa 0:3 zawodniczkę z Kłodzka, co prze-

kreśliło jej szanse na miejsce w czołowej ósemce. Walcząc dalej, ograła 3:2 reprezentantkę Strzelina, uległa 0:3 krosnowiczance i wygrała 3:1 z tenisistką z Brzegu Dolnego. Ostatecznie uplasowała się na 11. pozycji.

Jej koleżanki – Lena Kowalska, Otylia Łochowska i Aleksandra Twarda – spisały się nieco gorzej, gdyż żadnej z nich nie udało się wyjść z grupy. Wszystkie czekał jednak turniej pocieszenia. Tam A. Twarda uległa 0:3 późniejszej triumfatorce. O. Łochowska ograła 3:1 krosnowiczankę, ale musiała uznać wyższość zawodniczki z Wołowa. L. Kowalska natomiast pokonała przeciwniczki z Międzyzlesia, Brzegu

Dolnego i Wołowa, lecz na koniec nie sprostała innej wołowiance.

W zmaganiach chłopców cała milicka czwórka zdołała awansować do turnieju głównego. M. Nawrot za pierwszą lokatę otrzymał rundę przerwy, a później wygrał 3:0 z wrocławianinem. Jego dalsze szanse przekreślił gracz z Międzyborza, który wcześniej pokonał Kamila Dziubę. Kolejne dwie porażki M. Nawrota spowodowały, że ostatecznie znalazł się na ósmym miejscu.

K. Dziuba walkę o triumf skończył na 1/8 finału, a rundę wcześniej odpadli Franciszek Kucharski i Cezary Żmijewski. Po dodatkowych zmaganiach nasi tenisisci zajęli odpowiednio 15., 17. i 21. lokatę. Swoich podopiecznych ocenił trener R. Gendera. – Myślę, że każdy zagrał na miarę swoich możliwości, nie było odpuszczania, walczyliśmy o każdą piłkę – stwierdził.

(MS)

MINISIATKÓWKA

Ruszyła kolejna edycja rozgrywek

Rozpoczęły się zmagania nowego sezonu w ramach „KINDER Joy of moving”. W sobotę ekipa milickiej Dwójki zagrała w Kłodzku w turnieju czwórek dziewcząt. Dzień później ich koledzy byli gospodarzami rozgrywek trójek chłopców.

„KINDER Joy of moving” to program z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu, realizowany przez Grupę Ferrero. Najważniejsze założenia to ułatwienie dzieciom i młodzieży dostępu do aktywności fizycznej, inspirowanie do regularnych ćwiczeń i pozostania aktywnym w dorosłym życiu. W Polsce działania związane z programem trwają od 2007 ro-



ku, a główne hasło brzmi: „NIECH RADOŚĆ ZAWSZE WYGRYWA!”. Młodzi

sportowcy z całego kraju rywalizują o Puchar Kinder Joy of moving.

W ramach programu organizowane są zmagania dwójek, trójek i czwórek dziewcząt oraz chłopców. Tegoroczna inauguracja dolnośląskich rozgrywek odbyła się 19 lutego w Kłodzku. W szranki stanęły wówczas 22 czteroosobowe drużyny dziewcząt. Przybyły siatkarki z Wrocławia, Wałbrzycha, Brzegu Dolnego, Radkowa, Świdnicy, Obornik Śląskich, Lubina, Miękinia i Głuszycy. Nasz powiat reprezentowały dwie ekipy milickiej Dwójki, a gospodyniami były zawodniczki MMKS Kłodzko.

Najlepszym zespołem w sobotę okazał się pierwszy skład UKS Kinder Volleyball Wałbrzych. Drugie miejsce zajął Volley Wrocław, a trzecie Wieża Radków. Milickie zespoły znalazły się na 11. i 18. lokacie.

Dzień później w Miliczu rywalizowały trójki chłopców. Gospodarze wystawili dwa składy, a ponadto do zmagania przystąpiło trzynaście zespołów z Wałbrzycha, Wrocławia, Bielawy, Lubina oraz Głuszycy. Najlepsi byli zawodnicy wrocławskiego Koralu. Drugą lokatę zajęła pierwsza drużyna UKS Kinder Volleyball Wałbrzych, a na najniższym stopniu podium stanęły siatkarki Bielawianki Bester Bielawa. Ekipy Dwójki zostały sklasyfikowane na 7. i 12. pozycji.

Nie były to ostatnie starcia w ramach

programu w milickiej hali. W ostatnią niedzielę marca i przedostatnią majową rozegrane zostaną dwa pozostałe dolnośląskie turnieje kwalifikacyjne. Z kolei 8 maja Dwójka będzie gospodarzem zmagania dwójek dziewcząt. Ponadto 24 kwietnia hala w Miliczu stanie się areną rywalizacji czwórek chłopców.

Warto dodać, iż w sobotę drużyna Dwójki uczestniczyła w rozgrywkach Dolnośląskiej Ligi Minisiatkówki w Legnicy. Podopieczni Marcina Kryszkiewicza pokazali klasę i wygrali cały turniej. Drugi team uplasował się na siódmym miejscu. – *Dziękuję wszystkim chłopakom za piękne emocje i za walkę o każdą piłkę* – skomentował trener. (MS)



ZAPASY

Nasi w międzynarodowym towarzystwie

Miniony weekend młodzi zapaśnicy z Milicza i Cieszkowa spędzili nader aktywnie. Rywalizowali bowiem w VIII Międzynarodowym Turnieju o Puchar Burmistrza Miasta Bielawa. Oprócz Polaków na zawodach pojawili się Czesi, Węgrzy i Słowacy.

Zuzanna Horbik po raz kolejny zaprezentowała wielką formę. Pokonała wszystkie cztery rywalki – z Gogolina, Wołowa, Brzegu Dolnego i Teresina – w kategorii młodziczek do 50 kg. Dzięki temu zawodniczka Bizona w ważnych zawodach zdobyła kolejny złoty medal.

Równie znakomicie spisała się przedstawicielka Olimpii Cieszków – Marta Łysek, zdobywając złoto wśród młodziczek do 58 kg. Nie sprostały jej zapaśniczki z Bielawy, Brzegu Dolnego i słowackiej Nitry.

Trzecia z reprezentantek naszego powiatu, Amelia Rynkiewicz z WKS-u Śląsk Milicz, również wywalczyła medal, ale brązowy. W pierwszej walce uległa bowiem Czeszce z Brna, późniejszej triumfatorce zmagania kadetek do 61 kg. Najniższy stopień podium zapewniły naszej zawodniczce wygrane z przedstawicielkami Wołowa i Rudy Śląskiej.

Jakub Kęsy, reprezentujący WKS Śląsk Milicz, w silnie obsadzonej kategorii kadetów do 55 kg najpierw pokonał przedstawi-



ciela Kudowy-Zdroju, później otrzymał wolny los, a ostatnie dwie walki stoczył z zapaśnikami z Budapesztu. Pierwsze starcie wygrał, ale drugiemu z Węgrów udało się wziąć odwet za rodaka. W efekcie cieszkowianin zakończył zawody ze srebrem.

Brązowy medal zgarbił Nikola Jżyto, walczący w kategorii kadetów do 65 kg. Pierwszy pojedynek przegrał z później-

szym zwycięzca, zapaśnikiem ze słowackiej Dunajskiej Stredy. Potem jednak zrehabilitował się, pokonując innych Słowaków – z Bratisławy i Nitry. Trzeci z kadetów Śląska, Maksymilian Tomczak, zajął piąte miejsce w kat. do 51 kg.

Z grona młodszych zawodników, reprezentujących Olimpię Cieszków, najlepiej poradził sobie Marcel Jżyto,

zdobycząc brąz wśród młodzików do 68 kg. Wygrał walki z zawodnikami z Czech i Słowacji oraz z Oskarem Matuszkiem z Bizona, ale uległ triumfatorowi z Teresina. Złoto w kat. do 41 kg wywalczył niedawny podopieczny trenera Leszka Wośka – Maciej Sadowik, który na tym turnieju reprezentował Słavię Rudą Śląską.



Powiatowy dorobek medalowy powiększyła liczna ekipa milickiego Bizona. Wśród młodzików Oskar Olejnik zdobył srebro w kat. do 41 kg, Kacper Trojnar był drugi w kat. do 44 kg, Kamil Hencki zgarbił brąz w kat. do 48 kg, a Karol Bałuk stanął na najniższym stopniu podium w kat. do 75 kg. W zmaganiach kadetów wicemistrzem w kat. do 60 kg został Franciszek Bereźnicki. Srebro wywalczył także Jakub Kozan w kat. do 110 kg, a brązowe krążki padły łupem Wojciecha Skrabuchy w kat. do 51 kg i Macieja Czemyrysa w kat. do 80 kg. (MS)